
Wystąpienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do publikacji,
nie wygłoszone
podczas 45. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Karbowskiego

Oświadczenie moje kieruję do ministra współpracy gospodarczej z zagranicą z osobistą prośbą o obiektywne rozpatrzenie przedstawionego niżej problemu, wynikającego z podjętej wcześniej decyzji o przeniesieniu urzędu celnego ze Zgorzelca do Legnicy.

Panie Ministrze! Parlamentarzyści, władze wojewódzkie oraz gospodarze przygranicznych gmin województwa jeleniogórskiego, wszyscy zostaliśmy zaskoczeni niezrozumiałą dla nas decyzją ówczesnego prezesa Głównego Urzędu Ceł o przeniesieniu urzędu celnego ze Zgorzelca do Legnicy. Mocno zaskoczeni jesteśmy faktem, że decyzja taka została zaakceptowana przez Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, a w szczególności przez pana wiceministra Leśnego.

W imieniu i z upoważnienia parlamentarzystów województwa jeleniogórskiego oświadczam, że jesteśmy oburzeni takim postępowaniem Głównego Urzędu Ceł oraz ministerstwa, a zwłaszcza faktem, że o tak istotnej decyzji dowiadujemy się z prasy. Za lekceważące uważam postępowanie Głównego Urzędu Ceł oraz wiceministra Leśnego. Zostały odrzucone, po powierzchownej i nieobiektywnej ocenie, konkretne propozycje nowych pomieszczeń dla urzędu celnego na terenie Jeleniej Góry bądź w Zgorzelcu, które złożyli: wojewoda, prezydent Jeleniej Góry oraz burmistrz Zgorzelca.

Od kwietnia bieżącego roku urzęduje już nowy wojewoda, który po zapoznaniu się z problemem urzędu celnego w Zgorzelcu deklaruje pełną pomoc w rozwiązywaniu tych wszystkich spraw i zagadnień, aby przyczynić się do zmiany tak absurdalnej dla nas decyzji.

Panie Ministrze! Województwo jeleniogórskie ma najwięcej przejść granicznych. Obecność urzędu celnego na terenie naszego województwa ma zatem swoje pełne uzasadnienie ekonomiczne i społeczne, o czym szeroko wspominałem w moich wcześniejszych oświadczeniach kierowanych do prezesa Głównego Urzędu Ceł, do ministra współpracy gospodarczej z zagranicą. Z przykrością muszę w tym miejscu stwierdzić, że otrzymywane odpowiedzi były bardzo ogólnikowe, powierzchowne, bez żadnych konkretnych uzasadnień decyzji o zabranianiu z naszego województwa urzędu celnego i przeniesieniu go do Legnicy, czyli do województwa, w którym nie ma ani przejść granicznych, ani w ogóle granicy państwowej.

Pragnę poinformować pana ministra, że niemiecka służba celna i służby graniczne są systematycznie koncentrowane przy granicy państwowej i wokół przejść granicznych. Tym bardziej dziwna i niezrozumiała jest polityka Głównego Urzędu Ceł, który zabiera urząd celny ze Zgorzelca do Legnicy, znajdującej się ponad 60 km od granicy państwowej. Jeżeli takie działanie, podjęte zza biurka w Warszawie, ma pomóc w funkcjonowaniu urzędu celnego i w usprawnieniu obsługi obywateli przekraczających granicę, to osobiście mam bardzo wiele wątpliwości nie tylko co do celowości decyzji o zabranianiu urzędu ze Zgorzelca, ale także do kompetencji osób, które pod taką decyzją się podpisały.

Panie Ministrze! W imieniu parlamentarzystów i władz wojewódzkich zwracam się do pana o wstrzymanie realizacji tej decyzji i skierowanie jej do ponownego rozpatrzenia z udziałem gospodarzy województwa jeleniogórskiego. Chcemy być przy tym obecni i mieć możliwość zaprezentowania wszystkich naszych racji i argumentów. Nie życzymy sobie, aby tak istotne dla naszego województwa i jego mieszkańców decyzje podejmowane były bez naszego udziału.

Bardzo liczę, że pan minister, jako nowy kierownik resortu, spowoduje, aby takie decyzje podejmowano zgodnie z prawem i dobrymi obyczajami parlamentarnymi.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Kochanowskiego

Od pewnego czasu napływają do mnie pytania oraz prośby dotyczące wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w sprawie zmiany wzorów tablic rejestracyjnych pojazdów mechanicznych.

Osoby, zgłaszające te prośby, powołują się głównie na własne przykre doświadczenia z pobytu w Niemczech czy niektórych krajach byłego Związku Radzieckiego. Twierdzą, że czarne tło tablic wyróżnia samochody polskie, co przy niechęci niektórych grup młodzieży do naszych obywateli, grup wywodzących się głównie z zachodnich struktur młodzieżowych, naraża pojazdy naszych rodaków na akty wandalizmu. W większości krajów, inaczej niż w Polsce, używa się białych tablic z czarnymi napisami. Liczni poszkodowani uważają, że należy upodobnić polskie tablice rejestracyjne do tablic innych państw, by samochody naszych obywateli tak bardzo się nie wyróżniały.

Problem ten w ostatnim okresie stał się szczególnie uciążliwy dla polskich przedsiębiorców i turystów przejeżdżających przez Niemcy. Liczne akty wandalizmu narażyły naszych obywateli na znaczne straty materialne.

Poświęcono także temu zagadnieniu kilka audycji radiowych i telewizyjnych, które do tej pory pozostały bez echa ze strony odpowiednich urzędów.

Wiem, że resort zajmował się zagadnieniem wymiany tablic i że sprawę tę przesunięto w czasie. W tej sytuacji zwracam się do Pana Ministra z prośbą o poinformowanie mnie o przyczynach zajęcia takiego stanowiska i ewentualnych posunięciach zmierzających do rozwiązania tego problemu.

Oświadczenie złożone przez senatora Wincentego Olszewskiego

Pismem z dnia 26 kwietnia bieżącego roku nr DE-II-3115/99/95 podsekretarz stanu w MEN, mgr Kazimierz Dera, zwrócił się do kuratorów oświaty z poleceniem przesłania do MEN w terminie do dnia 16 maja bieżącego roku informacji „o działaniach podjętych przez kuratorium oświaty dla radykalnego zmniejszenia w 1995 r. poziomu zobowiązań i przywrócenia równowagi w budżecie resortu”.

Nie jestem przeciwny prowadzeniu racjonalnych działań dyscyplinujących w budżecie oświaty, zwłaszcza jeśli chodzi o ograniczanie wydatków wątpliwych, niecelowych. Podjęte jednak w ostatnich latach programy oszczędnościowe lub tak zwane dostosowawcze doprowadziły do tego, że dziś w oświacie nie ma na czym oszczędzać. Każde więc kolejne ograniczenia finansowe spowodują nieobliczalne następstwa w procesie dydaktycznym, nie mówiąc już o procesie wychowawczym. Likwidacja zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, likwidacja całych placówek wychowania pozaszkolnego, w wyniku realizacji dotychczasowych programów oszczędnościowych, powoduje wzrost przestępczości, nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży oraz szereg innych negatywnych następstw.

W wyniku przyjęcia ustawy budżetowej na 1995 r. liczone w oświacie na stopniowe przywracanie zlikwidowanych zajęć, a przez to rozszerzenie oferty wychowawczej szkół i placówek, co jest zgodne z zapisem o inwestowaniu w kapitał ludzki – jest to jedno z węzłowych zadań programu *Strategia dla Polski*. Ostatnia decyzja jest tego wyraźnym zaprzeczeniem.

O tym, jak pismo MEN – cytowane na wstępie – zostało zrozumiane, na przykład przez kuratorium oświaty, i jakie podjęto działania w moim województwie toruńskim, świadczą pewne ustalenia i polecenia wydane dyrektorom szkół na specjalnej naradzie w dniu 5 maja bieżącego roku.

Ustalono więc, że kurator nie ma dodatkowych środków na spłatę zadłużenia szkół za 1994 r. oraz że zabraknie pieniędzy na płace w listopadzie i grudniu bieżącego roku. Nie ma pieniędzy także na środki rzeczowe. Do 12 maja bieżącego roku dyrektorzy szkół, to jest polecenie ustne, przekażą na piśmie, jakie podejmą działania, które spowodują zmniejszenie wydatków w 1995 r. i w roku szkolnym 1995/96. Polecono zatem: zmienić lub zlikwidować od 15 maja bieżącego roku wymiar godzin w nauczaniu indywidualnym, zlikwidować zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, zlikwidować zajęcia wyrównawcze w klasach I-III, zlikwidować podział na grupy, dokonać analizy liczebności grup na lekcjach wychowania fizycznego i zlikwidować wreszcie zastępstwa płatne, z wyjątkiem matematyki i języka polskiego, w klasie VIII.

Lista działań ograniczających proces dydaktyczny jest bardzo długa i zawiera niebezpieczne zamierzenia na ten i następny rok szkolny.

Powyższe działania wywołały niepokój w środowisku oświatowym. Wpływają pierwsze protesty rad pedagogicznych szkół i organizacji związkowych. Również do mnie skierowano w tej sprawie protest Okręgowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu.

Proszę pana ministra edukacji narodowej o osobiste ustosunkowanie się do pisma Departamentu Ekonomiki MEN oraz działań, które zostały podjęte w zakresie realizacji zawartych tam ustaleń.